

## Próbki tekstów do tłumaczenia

### Filozofia

System filozoficzny Jana Szkota Eriugeny zakłada czwórpodział rzeczywistości (niestworzonej i stworzonej), określonej niezdefiniowanym przez autora pojęciem *natura*. Natura niestworzona to: a) niestworzona natura stwarzająca – Bóg jako Stwórca wszystkiego, b) niestworzona natura niestwarzająca – Bóg po powrocie stworzenia do Stwórcy. Natura stworzona to: a) stworzona natura stwarzająca – prymordialne (pierwotne, wzorce) przyczyny, b) stworzona natura niestwarzająca – człowiek (natura ludzka). Czwórpodział natury wskazuje, że fundamentalnym aktem stworzenia było powołanie do istnienia stworzonej natury stwarzającej – prymordialnych przyczyn. Źródłem tej natury jest Boża mądrość – Syn Boży, odwieczny Logos, Boże Słowo: „Ojciec w swoim Słowie wszystko uczynił”. W zrodzonym Synu – Bogu zostają powołane do istnienia prymordialne przyczyny – byty wieczne wiecznością Logosu i trwale Jego trwałością. W Logosie, jako stworzona natura stwarzająca, zaistniał również prymordialny człowiek – bliski aniołom, duchowy, czysty intelekt z pełnią dostępnej dla ludzkiej natury w stanie raju wiedzy o Bogu i sobie. Zgodnie z objawieniem zawartym w Starym Testamencie oraz tradycją chrześcijańską potwierdzoną przez Tertuliana, św. Teofila i św. Augustyna, Eriugena przyjął prawdę o stworzeniu przez Boga wszystkiego z niczego. W autorskim systemie filozoficznym wskazał, że nicość, z której Bóg stworzył wszystko, jest źródłem „wszystkich rzeczy, które nie jest jednak dostępne żadnemu intelektowi i dlatego nazywane jest Nicością, zgodnie z pierwszym rozumieniem nie-bytu, które zostało zaproponowane w księdze pierwszej”. Dla Eriugeny Bóg jest Niebytem i wszystko, co wymyka się ludzkiemu poznaniu, również pozostaje niebytem. Do niebytu należy zaliczyć także nicość, z której powstało wszystko, a którą należy rozumieć jako wymykającą się ludzkiemu intelektowi pełnię nieograniczonej i wiecznej jasności dobroci Boga. Wśród prymordialnych przyczyn powołanych do istnienia przez Boga stworzony został także doskonały, duchowy – prymordialny człowiek, który posiadał prawie anielską naturę i jako czysty intelekt otrzymał od Boga stosowną dla swej natury pełnię wiedzy o Stwórcy i o sobie. Prymordialny człowiek wiedział, że pełna wiedza (w sensie absolutnym) o Bogu i o sobie jest dla ludzkiego intelektu, z woli Stwórcy, niedostępna. Naturalnym środowiskiem dla stworzonego człowieka jest stan raju, wyznaczany

przez granice ludzkiej natury. Eriugena pisze: „Wyobraź sobie zatem, że krańce ludzkiej natury są jakby dolnymi i górnymi granicami jakiegoś raj, poza którymi nie pojmujemy się żadnej stworzonej natury”. Prymordialny człowiek spełniał wolę Boga, posiadał wiedzę i moc oraz wolną wolę. Doskonały człowiek pragnął tylko dobra. W Bogu-Logosie zostały powołane do istnienia wszystkie przyczyny prymordialne, co oznacza, że zaistniało całe doskonałe stworzenie, jednak człowiek został wyróżniony spośród stworzenia w ten sposób, iż tylko o nim Biblia mówi, że został stworzony na obraz samego Stwórcy: „rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1, 26) oraz „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył” (Rdz 1, 27). Stworzony na Boży obraz człowiek został powołany do istnienia, by w granicach raj, jako doskonały byt świadczyć o dobroci Boga, ponieważ tam, „gdzie stwarzany jest obraz, tam bardzo wyraźnie ukazuje się Pierwotny obraz tego obrazu”. Według Eriugeny, niedefiniowalny w swej istocie człowiek, który powinien zawsze być obrazem samego Boga Stwórcy, jest „pewnym intelektualnym pojęciem odwiecznie ukształtowanym w Bożym Umyśle”. Eriugena przyjmuje, że wyjątkowość człowieka wśród reszty stworzenia wynika również z faktu, że właśnie w doskonałej (prymordialnej) ludzkiej naturze Bóg z nicości uczynił wszystko.

W człowieku zawarta została cała rzeczywistość stworzona, ponieważ człowiek: „pojmuje jak anioł, rozumuje jak człowiek, odczuwa jak nierozumne zwierzę, żyje jak roślina, istnieje w ciele i duszy: ma zatem udział we wszelkim stworzeniu, ponieważ poza nim nie znajdziesz żadnego stworzenia”. Dla wszystkich stworzeń natura ludzka jest pośrednikiem, „w niej bowiem łączą się one ze sobą nawzajem i z wielości tworzą jedno. Jako że nie ma żadnego stworzenia od najwyższego po najniższe, którego nie dałoby się odkryć w człowieku (...). Gdyż w nim schodzi się wszystko, co zostało przez Boga stworzone, i z różnych natur, niby z jakichś odległych dźwięków tworzy jedną harmonię”. Człowiek jest tygłem, w którym całe stworzenie stapia się w jedną całość. Ludzka natura jest uporządkowanym kosmosem i małym wszechświatem. Człowiek to mikrokosmos, którego największą chlubą winien być fakt stworzenia na obraz Boga w Bogu-Logosie. Według Eriugeny człowiek dosłownie pośredniczył w Boskim akcie stworzenia, ponieważ Stwórca najpierw w ludzkim umyśle stworzył wszystkie rzeczy, a następnie stały się one dla ludzkiej natury przedmiotami poznania i zostały przez człowieka nazwane. Człowiek zapanował nad nazwanym stworzeniem – zgodnie z zapisem *Księgi Rodzaju* (zob. Rdz 1, 28; 2, 19–20). Przez pośrednictwo w stworzeniu człowiek również stał się podobny do Boga. W umyśle człowieka Bóg złożył pojęcia (prawdziwą substancję stworzenia), które jako poznane przez człowieka zostały przez tegoż nazwane, natomiast pojęcie człowieka w sposób doskonały istnieje tylko

w umyśle samego Boga. Wydaje się, że dla Eriugeny fakt, iż *Księga Rodzaju* opisuje stworzenie człowieka w ostatnim dniu kreacji, jednoznacznie świadczy o tym, iż całe stworzenie mieści się w ludzkiej naturze, która obejmuje i stapia w sobie niczym w jakimś tyglu – mikrokosmosie wszystkie wcześniejsze pozaczasowe dni stwarzania wszystkiego z niczego.

## **Psychologia**

W ramach pracy ulokowano narcyzm wielkościowy i podatny na zranienie w metacechowej strukturze osobowości. Łącznie przeprowadzono serię 8 badań, w których wzięło udział łącznie 4 431 uczestników. Pierwszy krok dotyczy ulokowania narcyzmu w kontekście podstawowych cech osobowości wyróżnionych w PMO. Z przeprowadzonych badań wyciągnięto trzy kluczowe wnioski: (1) wysoka neurotyczność jest cechą, która jest typowa dla narcyzmu podatnego na zranienie; (2) ekstrawersja jest typowa zarówno dla narcyzmu wielkościowego jak i podatnego na zranienie, jednakże różni się ona dla nich kierunkiem: niski poziom nasilenia powiązany jest z narcyzmem podatnym na zranienie, zaś wysoki – z narcyzmem wielkościowym; oraz (3) niska ugodowość jest cechą typową dla wymiaru roszczeniowości, którą NSM sytuuje pomiędzy narcyzmem wielkościowym a narcyzmem podatnym na zranienie, zatem jest wspólna dla obu form narcyzmu.

Spółeczna izolacja i wycofanie obecne są w większości pacjentów z anoreksją psychiczną (AN; Fairburn, Shafran, & Cooper, 1999). Wyniki najnowszych badań sugerują, że może to skutkować deficytami w społecznych interakcjach obserwowanych w AN (Krug i in., 2013). Zaburzone przetwarzanie sygnałów społecznych zostało opisane w ostrej fazie AN (Harrison i in., 2009). Zaburzone przetwarzanie sygnałów społecznych było również obserwowane u osób, które zostały wyleczone z AN, co sugeruje, że tego typu objawy mogą stanowić o endofenotypie tego zaburzenia (Harrison, Tchanturia, Treasure, 2010). Jednym z czynników, które wydają się być powiązane z poznaniem społecznym jest percepcja emocji, która odnosi się do wykrywania afektywnych wskazówek, na przykład w wyrazie twarzy innych ludzi.

Najbardziej rozpowszechnioną miarą spójności wewnętrznej jest współczynnik  $\alpha$  Cronbacha (Cronbach, 1951). Pomimo swojej popularności, jest on również często krytykowany (Sijtsma, 2009), ze względu na szereg ograniczeń, takich jak konieczność spełnienia wielu

założeń (np. założenie o równości wielkości ładunków czynnikowych wszystkich pozycji testowych). Z tego powodu, w literaturze pojawiły się propozycje wskaźników spójności wewnętrznej, które nie są obciążone tymi ograniczeniami (Bentler, 2009). Jednym z nich jest współczynnik  $\omega$  (McDonald, 1999), w którym dopuszczalne są różne wartości ładunków czynnikowych i wariancji błędu (Green, Yang, 2015). Ponadto, zaletą współczynnika  $\omega$  w stosunku do  $\alpha$ , jest możliwość oceny rzetelności czynnika ogólnego ( $\omega_h$ ) oraz podczynników ( $\omega_s$ ), co jest szczególnie użyteczne podczas analiz wielowymiarowych narzędzi (Ciżkowicz, 2018; Revelle, Zinbarg, 2009).

Istnieje zatem ogromne dysproporcja między badaniem dobrostanu psychicznego dorosłych a dzieci i młodzieży. W badaniach nad dorosłymi w chwili obecnej dominuje trójczynnikiowy model dobrostanu psychicznego, zakładający istnienie trzech istotnych komponentów: dobrostanu emocjonalnego, psychologicznego oraz społecznego (Keyes, 2002). Dobrostan emocjonalny odpowiada hedonistycznej tradycji, zaś dobrostan psychologiczny oraz społeczny, odpowiada eudajmonistycznej tradycji badania dobrostanu psychicznego (Ryan, Deci, 2001). W badaniach nad dziećmi dominują te skoncentrowane na dobrostanie emocjonalnym (Ey i in., 2005), natomiast w badaniach nad młodzieżą podejmowano już próby badania dobrostanu psychologicznego oraz społecznego (Keyes, 2006). Fakt ten jest również możliwy do uzasadnienia w perspektywie rozwojowej, gdyż dobrostan emocjonalny jest silnie uwarunkowany temperamentalnie (Diener, Suh, Oishi, 1997). Badanie dobrostanu psychologicznego i społecznego w kontekście rozwojowym wydaje się w związku z tym zadaniem trudniejszym, jednak nie niemożliwym. Pytanie młodszych dzieci o ich samoakceptację oraz postrzeganą rolę w przestrzeni publicznej (Keyes, 2005; Ryff, Keyes, 1995) jest problematyczne, jednakże pytanie o konkretne sytuacje z ich życia (np. czy dziecko myślało kim chce być w przyszłości lub czy ma przyjaciół, z którymi lubi spędzać czas) umożliwia badanie dzieci w okresie późnego dzieciństwa.

## **Biologia**

Wpływ dżdżownic na zespoły skoczogonek (Collembola) w uprawach trawiastych jedno- i wielogatunkowych

W latach 2004-2005 przeprowadzono eksperyment wazonowy, w którym badano wpływ zróżnicowania roślinności oraz obecności dżdżownic glebowych na zespoły zwierząt

glebowych. Doświadczenie prowadzono w wazonach, o powierzchni 450 cm<sup>2</sup> i wysokości 20 cm, wypełnionych jednorodną glebą lekką. Wazonów doświadczalnych, ogółem 600, były wkopane na poletku doświadczalnym. W maju 2004 roku jedną połowę wazonów obsiano kostrzewą czerwoną (*Festuca rubra* L.) (monokultura M) a drugą mieszanką 8 gatunków traw, zwykle stosowaną w łąkarstwie (wielogatunkowa uprawa W). W lipcu 2005 roku do połowy wazonów doświadczalnych z kostrzewą czerwoną i mieszanką traw wprowadzono dżdżownicę, po 6 osobników *Aporrectodea caliginosa*, co odpowiada średniemu zagęszczeniu 130 osobników na metr kwadratowy w środowisku naturalnym położonym na tym samym typie gleby, jakiego użyto w wazonach i obsianym częściowo kostrzewą czerwoną a częściowo mieszanką traw (wazonów z kostrzewą umieszczone były we fragmencie poletka obsianym kostrzewą czerwoną a wazonów z mieszanką traw we fragmencie obsianym mieszanką traw). Rośliny należące do innych gatunków niż wysiane na początku doświadczenia były sukcesywnie usuwane z wazonów. Roślinność na poletku doświadczalnym oraz w wazonach była koszona dwukrotnie w sezonie: w czerwcu i we wrześniu. Pokos usuwano z poletka i wazonów. Badania poświęcone zespołom skoczogonek obejmowały część wazonów każdego z wariantów doświadczenia. Z wazonów doświadczalnych pobrano próby glebowe i dzielono na warstwy: 0-5cm (a), 5-10cm (b), 10-15cm (c) i 15-20cm (d), w kwietniu (przed wprowadzeniem dżdżownic), w lipcu (po 60 dniach od wprowadzenia dżdżownic), we wrześniu (po 120 dniach) i listopadzie (po 180 dniach). Każdorazowo pobierano 6 lub 10 prób z każdego wariantu doświadczenia, z różnych wazonów doświadczalnych. Próbkę pobierano w środkowej części wazonu, aby uniknąć efektu brzeżnego. Skoczogonki wyłuszczało się z próbek glebowych w aparacie Tullgrena, następnie oznaczano do gatunku na podstawie kluczy Stacha (1955), Ruska (1982) oraz Fjellberga (1998, 2007).

#### Niezamierzony transport propaguli grzybów pleśniowych do biomu Antarktyki a zdolność rozwoju w niskich temperaturach

Grzyby pleśniowe będące przedmiotem przedstawionych badań, stosunkowo łatwo rozprzestrzeniają się w środowisku i kolonizują różnego rodzaju podłoża, wytrzymując często ekstremalne warunki środowiskowe. W związku z tym rozprzestrzeniły się po całym świecie. Większość przedstawicieli grzybów występujących na Antarktydzie to gatunki kosmopolityczne. Jednakże te, które zostały tam zawleczone najczęściej nie mogą się w jej klimacie rozwijać, natomiast grzyby, określane jako rodzime, są dobrze przystosowane i

mogą rozwijać się nawet w niskich temperaturach i na ubogim w składniki pokarmowe podłożu. Wyróżnia je skrócony cykl życiowy oraz szybkie (w krótkim czasie) zarodnikowanie bądź wytwarzanie okresowo sterylnej grzybni. Grzyby występujące w różnych ekosystemach Antarktyki są przystosowane do niskich temperatur, powtarzającego się zamrażania i rozmrażania, małej dostępności wody, stresu osmotycznego, wysuszenia, niskiej dostępności składników odżywczych i wysokiego promieniowania UV. Mikroorganizmy żyjące w tak ekstremalnych warunkach wykształcają specjalne adaptacje na każdym poziomie organizacji komórki. Są to m.in.: modyfikacja składu kwasów tłuszczowych w błonach komórkowych, adaptacja enzymów do niskich temperatur, zwiększona synteza cukrów, które stabilizują błony komórkowe i przeciwdziałają odwodnieniu komórek, zwiększona synteza alkoholi wielowodorotlenowych – glicerolu i mannitolu podtrzymujących turgor w komórkach, synteza unikatowych białek nieobecnych u innych grup mikroorganizmów (białka nukleacyjne lodu, białka przeciwzamarzeniowe, białka szoku zimna) obniżające punkt krzepnięcia wody, synteza ciemnych barwników (melaniny) w grzybni chroniąca przed silnym promieniowaniem UV.